



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

21 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Ewa Kalińska

po rozpoznaniu na rozprawie 21 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku poprzednio Banku1
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 12 maja 2021 r., I AGa 289/20,
w sprawie z powództwa Banku poprzednio Banku1
przeciwko D. T. poprzednio S.
o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(E.C.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej D. S. na rzecz powoda Banku1 (obecnie Banku k. 192 i n.) kwotę 173 247,03 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie od kwoty 150 435,82 zł, od 13 sierpnia 2019 r. naliczanymi według zmiennej stopy procentowej stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że odsetki te nie mogą przekroczyć w stosunku rocznym dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (tj. odsetek maksymalnych za opóźnienie).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 5 listopada 2015 r. powodowy Bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 199 928,90 zł na cele inwestycyjne działalności gospodarczej, którego spłata została rozłożona na 84 miesięczne raty i ze zmiennym oprocentowaniem, które na dzień zawarcia umowy wyniosło 7,04%. Strony postanowiły, że w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę zobowiązania kredytowego po upływie okresu wypowiedzenia, niespłacona należność staje się zadłużeniem przeterminowanym oprocentowana w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego. Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytowej w przypadku niewykonania lub nieterminowego regulowania przez kredytobiorcę zobowiązań, w szczególności w razie zalegania przez niego w całości lub w części z zapłatą dwóch rat kredytu i pomimo wezwania do zapłaty nie spłaci on zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Całość kwoty kredytu została uruchomiona do dyspozycji pozwanej, która terminowo wpłacała tylko 4 raty, a do 15 stycznia 2018 r. płaciła te raty z opóźnieniem, po czym od lutego 2018 r. zaprzestała w ogóle regulowania wymagalnych należności.

Pismem z 2 marca 2018 r. - wysłanym 6 marca 2018 r. - powód wezwał pozwaną do zapłaty zadłużenia w kwocie 10 509,53 zł w terminie 14 dni roboczych od daty doręczenia tego pisma pod rygorem wypowiedzenia umowy i skierowania sprawy do dalszego postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie pozwana została poinformowana, że brak wpłaty zaległej kwoty w wyznaczonym terminie spowoduje wypowiedzenie umowy i postawienie całej niespłaconej należności w kwocie

155 105,23 zł w stan natychmiastowej wymagalności wraz z odsetkami oraz wszelkimi kosztami. Ponadto pozwana została poinformowana o możliwości ubiegania się o restrukturyzację zadłużenia przez zmianę warunków lub terminów spłaty kredytu. Z kolei pismem z 30 kwietnia 2018 r., doręczonym pozwanej w trybie tzw. awizo 23 maja 2018 r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytowej z 30 - dniowym terminem.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U z 2023 r., poz. 2488) wyjaśnił, że strony zawarły umowę kredytu, na podstawie której powód udostępnił pozwanej całość sumy kredytowej, czego potwierdzeniem jest zestawienie operacji na rachunku kredytowym, zaś pozwana nie przedstawiła dowodów na okoliczność, że wyliczenie dochodzonej przez Bank kwoty jest nieprawidłowe, w szczególności że dokonała wpłat, które nie zostały uwzględnione przez Bank w wyciągu z ksiąg bankowych. Sąd podkreślił, że pozwana zawierając umowę nie występowała jako konsument, a zatem nie mogły być stosowane przepisy art. 385¹ i n. k.c. Nie uznał też umowy kredytowej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wezwanie pozwanej do zapłaty zaległości wraz z informacją o możliwości ubiegania się o restrukturyzację zadłużenia spełniało wymogi określone w art. 75c pr. bank., a brak odbioru tego wezwania, podobnie jak i przesyłki zawierającej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, nie może obciążać składającego oświadczenie woli powoda, który przesłał te oświadczenia na wskazany w umowie adres pozwanej. Pozwana nie powoływała się na okoliczności, które uniemożliwiły jej podjęcie awizowanej przesyłki, zawierającej wypowiedzenie umowy, podobnie jak nie zaprzeczyła twierdzeniom powoda o dokonywaniu szeregu wezwań również drogą elektroniczną i w formie SMS.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 12 maja 2021 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił oraz rozliczył koszty procesu za obie instancje. Sąd odwoławczy zakwestionował skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej, uznając że powodowy Bank nie wykazał prawidłowości doręczenia pozwanej zarówno pisma z 2 marca 2018 r., jak i pisma z 30 kwietnia 2018 r., a w konsekwencji zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanej naruszenia

art. 61 § 1 k.c. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie można uznać za wystarczający dowód doręczenia pozwanej pisma z 2 marca 2018 r. w postaci kserokopii wyciągu z „Książki nadawczej listów poleconych”, gdyż stanowić może jedynie dowód przygotowania przesyłki do nadania w urzędzie pocztowym. Wobec tego Bank nie dysponuje urzędowym potwierdzeniem nadania przesyłki w urzędzie pocztowym, a tym bardziej zwrotnym potwierdzeniem odbioru przesyłki przez pozwaną. Brak doręczenia pozwanej tego pisma, w którym zawarte było wymagane art. 75c pr. bank. pouczenie, już z tej przyczyny czyni bezskutecznym wypowiedzenie umowy kredytowej, niezależnie od tego, że i tak pismo z 30 kwietnia 2018 r. zawierające oświadczenie kredytodawcy o wypowiedzeniu umowy kredytowej nie zostało prawidłowo doręczone pozwanej, w szczególności nie spełniało warunków określonych w § 34 ust. 1 i § 37 Rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 1026; dalej: „rozporządzenie z 29 kwietnia 2013 r.”), a także § 24, § 26 i § 31 Regulaminu świadczenia usług powszechnych, stanowiącego załącznik nr 1 do Uchwały Nr 143/2013 Zarządu Poczty Polskiej S.A. z 28 czerwca 2013 r. w sprawie Regulaminu świadczenia usług powszechnych (dalej: „Regulamin”), gdyż na kopercie brak jest stempla potwierdzającego wyczerpanie trybu awizacji, tj. brak adnotacji o drugiej awizacji, a ponadto przesyłka została zwrócona przedwcześnie. Ponowna awizacja powinna mieć miejsce 17 maja 2018 r. i skończyć się 24 maja 2018 r., a zatem skuteczność doręczenia w trybie zastępczym mogła nastąpić dopiero 25 maja 2018 r.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Zarzucił naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. a) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, w tym w zakresie wywiedzenia ze zgromadzonego materiału dowodowego (listy nadawczej przesyłek poleconych) wniosków niespójnych, nielogicznych i nieprawidłowych; b) art. 129 § 2, 3 i 3 k.p.c. przez uznanie, iż powód przedłożył kserokopię wyciągu z książki nadawczej listów poleconych w sytuacji, gdy w postępowaniu, zamiast oryginału

(zawierającego dane innych osób dokonujących czynności bankowych) złożył on odpis tego dokumentu z zasłoniętymi innymi pozycjami, poświadczony za zgodność przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego; 2) prawa materialnego, tj.: a) art. 61 § 1 k.c. przez przyjęcie, że fakt nadania oświadczenia woli w postaci ostatecznego wezwania do zapłaty z pouczeniem o możliwości restrukturyzacji zadłużenia rejestrowaną przesyłką poleconą przez publicznego operatora pocztowego nie jest wystarczającym dowodem do wykazania doręczenia pisma pozwanej wobec zaprzeczenia tej okoliczności przez pozwaną w sytuacji, gdy przedstawienie dowodu nadania przesyłki rejestrowanej, jakie miało miejsce w tym przypadku, stwarza domniemanie, że doszła ona do adresata w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jej treścią, co w konsekwencji stwarza domniemanie doręczenia, które adresat przesyłki powinien obalić przez przedstawienie okoliczności wskazujących na to, że nie miał możliwości odebrania przesyłki; b) art. 37 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1640; dalej: „pr. poczt.”) w zw. z § 21, 34 i 37 rozporządzenia z 29 kwietnia 2013 r. przez przyjęcie, że przesyłka wypowiedzenia umowy jako przesyłka rejestrowana powinna podlegać podwójnej awizacji, w sytuacji gdy przepisy prawa pocztowego nie przewidują dwukrotnego awizowania innych niż rejestrowane przesyłki sądowe, zaś awizo operatora pocztowego powinno być pozostawione u niego przez pełne 14 dni i następnie jako nieodebrane, zwrócone nadawcy; c) § 24 i 26 Regulaminu, przez oparcie posiłkowo rozstrzygnięcia na jego zapisach, które są wewnętrznymi uregulowaniami Poczty Polskiej, a ponadto z postanowień tych wynika raczej sposób pozostawienia w skrzynce oddawczej adresata formularza z zawiadomieniem o próbie doręczenia, zaś adnotacja na przesyłce dotyczy wyłącznie sytuacji, w których zawiadomienie o próbie doręczenia pozostawiane jest w innym miejscu niż skrzynka oddawcza, a co więcej z powołanego Regulaminu wynika również, że wbrew twierdzeniu Sądu odwoławczego, w przypadku gdy osoba uprawniona nie zgłosi się po odbiór przesyłki rejestrowanej w terminie 14 dni, licząc od dnia następnego po pozostawieniu pierwszego zawiadomienia, następuje zwrot przesyłki do nadawcy; d) art. 104 pr. bank. przez uznanie, że powód przedstawił kserokopię wyciągu z książki nadawczej listów poleconych, w której odnotowano fakt nadania (czy raczej przygotowania do nadania w urzędzie pocztowym) określonym adresatom kierowanych do nich

przesyłek, zaś tego typu adnotacje nie są wystarczające do uznania, że pozwanej sporna przesyłka została skutecznie doręczona w sytuacji, gdy powód przedstawił listę nadawczą wystawioną przez publicznego operatora pocztowego i opatrzoną pieczęcią potwierdzającą fakt nadania w tej dacie szeregu wymienionych tam pism, jednocześnie jednak z zakrytymi pozostałymi pozycjami, gdyż dotyczyły one innych osób dokonujących czynności bankowych, zaś bank zobowiązany jest zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje; e) art. 17 pr. poczt. przez uznanie, że lista nadawcza listów poleconych odnotowująca w formie tabelarycznej fakt nadania szeregu przesyłek rejestrowanych nie jest wystarczająca do uznania, że pozwanej przesyłka została skutecznie doręczona w sytuacji, gdy potwierdzenie nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego ma moc dokumentu urzędowego, zaś dokument przedstawiony przez powoda był właśnie dokumentem otrzymanym od placówki pocztowej operatora wyznaczonego, potwierdzającym okoliczności nadania szeregu przesyłek rejestrowanych za jego pośrednictwem i opatrzony jego pieczęcią nadawczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z czym, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, z dnia 24 listopada 2005 r., IV CSK 241/05 nie publ., z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z dnia 8 października 2009 r., II CSK 222/09, nie publ.). Wobec tego zarzut kasacyjny oparty na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. nie podlega kontroli kasacyjnej.

Przedstawiony przez powoda dowód z dokumentu, w postaci poświadczonej za zgodność z oryginałem - przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego - kserokopii książki nadawczej listów poleconych, spełnia procesowe przesłanki dowodu z dokumentu. Zgodnie bowiem z art. 129 k.p.c. zamiast oryginału

dokumentu, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (§ 2; odpis spornego dokumentu został poświadczony za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego, który należycie wykazał swoje umocowanie k. 40). Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika w osobie m.in. radcy prawnego ma charakter dokumentu urzędowego (§ 3). Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu przedłożenia jego oryginału (§ 4; w niniejszej sprawie pozwana ani Sąd *meritii* z urzędu nie żądali przedłożenia przez powoda oryginału tego dokumentu).

Jeśli chodzi o zawartość tego dokumentu i sposób w jaki został przedstawiony (z zakrytymi wszystkimi wypełnionymi rubrykami, które nie odnoszą się do pozwanej), to z tej przyczyny również nie można go dyskwalifikować, a to ze względu na wymóg dochowania przez bank tajemnicy bankowej, o której mowa w art. 104 ust. 1 pr. bank, a także wymóg ochrony danych osobowych, wynikający z obowiązującej do 25 maja 2018 r. ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 922 ze zm.).

Sąd Apelacyjny przedwcześnie przyjął, że powodowy Bank nie wykazał, by pozwanej zostało w ogóle doręczone wezwanie z 2 marca 2018 r., a także wadliwie uznał, że doręczenie pozwanej wypowiedzenia umowy kredytowej zawartego w piśmie z 30 kwietnia 2018 r. okazało się nieskuteczne.

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, niepubl.). Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to

nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), które stosuje z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, niepubl. oraz przywołane tam orzecznictwo). Skarżący może więc skutecznie kontestować prawidłowość zastosowania przez Sąd odwoławczy prawa materialnego i jego wykładni w sytuacji braku miarodajnej i pełnej podstawy faktycznej.

Należy zauważyć, że przedstawiony przez powoda dokument – odpis z pocztowej książki nadawczej listów poleconych, zawiera nie tylko kod kreskowy (paskowy), ale także pieczęć właściwego urzędu pocztowego oraz stosowną adnotacją i podpis (k. 67-69). Pomimo zwrócenia uwagi przez Sąd Apelacyjny - dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - na to, że podpis ten nie jest czytelny, okoliczność ta sama przez się nie dyskwalifikuje jeszcze tego dokumentu jako dowodu w sprawie, tym bardziej, że podpis ten z imienia i nazwiska jest na tyle czytelny, że możliwa jest ewentualna identyfikacja tej osoby (k. 69). Nie sposób więc uznać, że Sąd odwoławczy skutecznie zakwestionował autentyczność tego dokumentu (tj. potwierdzenia nadania przesyłki rejestrowanej; stosownie do art. 3 pkt 23 pr. poczt. przesyłką rejestrowaną jest przesyłka pocztowa przyjęta za pokwitowaniem przyjęcia i doręczana za pokwitowaniem odbioru), który zgodnie z art. 17 pr. poczt. ma moc dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 k.p.c.

Zgodnie z art. 252 k.p.c. strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Zatem nie jest wystarczające jedynie zaprzeczenie przez zainteresowaną stronę prawdziwości takich dokumentów.

Oczywiście zdawać sobie sprawę należy, że przyjęcie przesyłki rejestrowanej do realizacji przez wyznaczonego operatora nie stanowi jeszcze dowodu doręczenia tej przesyłki adresatowi, w sytuacji gdy powodowy Bank nie wybrał formy wykonania usługi pocztowej z dowodem doręczenia (zapewne ze względu na dużą ilość wysyłanej korespondencji; z art. 37 ust. 1 i 2 pkt 1 lit a oraz ust. 4 pr. poczt. wynika, iż przesyłka może mieć też charakter przesyłki rejestrowanej, ale bez usługi potwierdzenia odbioru, przy czym brak usługi potwierdzenia odbioru nie eliminuje wymogów doręczenia przesyłki rejestrowanej - przez wyznaczonego operatora - określonych w § 34 ust. 1 rozporządzenia z 29 kwietnia 2013 r.), ale dokument ten stwarza domniemanie, że adresat mógł się z zawartością przesyłki zapoznać, a w konsekwencji - z uwagi na urzędowy walor dokumentu z potwierdzenia nadania przesyłki rejestrowanej - ciężar obalenia go (domniemania) spoczywa na osobie, o której mowa w art. 252 k.c., czyli w tej sprawie na pozwanej. Po przyjęciu przesyłki rejestrowanej przez wyznaczonego operatora do realizacji i po urzędowym potwierdzeniu jej nadania, powód nie miał już wpływu na realizację usługi pocztowej, podobnie jak i pozwana nie miała wpływu na to, czy rzeczywiście ta przesyłka zostanie jej doręczona względnie też czy prawidłowe (z zachowaniem wymogów formalnych) będzie doręczenie w trybie tzw. awizacji. Chodzi więc o to, czy z treścią spornego pisma z 2 marca 2018 r. pozwana mogła się zapoznać, gdyby taką wolę wyraziła. Adresat przesyłki pocztowej przy braku faktycznego jej odbioru zawsze może kwestionować, że nie miał możliwości jej odbioru z uwagi na braki i wadliwości proceduralne w sporządzaniu dokumentów (przykładowo, adresat może przeczytać, aby miał zawiadomienie w skrzynce pocztowej o pozostawieniu przesyłki do odbioru w urzędzie pocztowym, zaś nadawca nie może tego faktu wprost udowodnić, chyba że doręczyciel zrobi zdjęcie z tej czynności, ale i tak mogłoby to zostać zakwestionowane i tak *ad infinitum*).

Stosownie do art. 61 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

W związku z czym dyskwalifikacja dowodowa powyższego dokumentu urzędowego powinna być poprzedzona szczególnie wnikliwą analizą okoliczności faktycznych. W odniesieniu do oceny okoliczności związanych z zastępczym

doręczeniem nie obowiązuje formalna teoria dowodów w tym sensie, że tylko określonymi dowodami może je wykazywać. Poza tym nie każdy brak czy uchybienie przepisom proceduralnym w tej materii od razu niweczy skuteczność domniemania doręczenia oświadczeń woli kontrahenta. Należy wyjść od tego, że strona powodowa wykazała, iż pozwana od lutego 2018 r. zaprzestała płacenia rat kredytowych, zaś pozwana nie przedstawiła dowodu, że dokonywała wpłat po tym okresie. Jeśli zatem pozwana, która zaciągnęła kredyt złotówkowy na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, zaprzestała płacenia rat kapitałowo-odsetkowych, to lojalność kontraktowa i podwyższona staranność (art. 355 § 2 k.c.) wymagały od niej jako profesjonalnej uczestniczki w obrocie prawnogospodarczym, aby poinformowała wierzyciela o problemach w płatnościach i w drodze negocjacji podjęła przynajmniej próbę rozwiązania tego problemu, zwłaszcza, że do spłaty pozostała jej jeszcze spora kwota (jeśli zaciągnęła kredyt w listopadzie 2015 r. w kwocie prawie 200 000 zł, a zaprzestała spłacać go od lutego 2018 r., to spłaciła najwyżej 26 z 84 rat). W dotychczasowym postępowaniu pozwana nie wyjaśniała okoliczności i przyczyn zaprzestania płacenia kredytu i braku kontaktu z bankiem. Przy ocenie skuteczności doręczenia przesyłki rejestrowanej, która nie została przez adresata odebrana, należy zbadać, czy brak odbioru korespondencji nie był wynikiem celowego jego zachowania, aby w ten sposób nie stwarzać swego rodzaju patentu na prosty sposób pozbycia się przez dłużników problemów kredytowych, poprzez nieodbieranie takiej korespondencji i liczenie na popełnienie przez wierzyciela uchybień w udokumentowaniu tej okoliczności.

W umowie kredytowej zostały wskazane dwa adresy pozwanej, w tym adres prowadzenia przez nią działalności gospodarczej, przy czym jako adres dla korespondencji podano: ul. (...) Ł. (k. 50). Pismo z 2 marca 2018 r. zostało wysłane na dwa adresy, tj. na adres korespondencyjny oraz na ul. (...) (k. 65-66). Na te adresy została też przesłana przesyłka zawierająca oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy kredytowej (k. 70 i n.) oraz przedsądowe wezwania w grudniu 2018 r. i w tym ostatnim przypadku pozwana je odebrała (k. 74 i n.). W niniejszej sprawie został wydany nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i po doręczeniu go pozwanej wraz z odpisem pozwu (w którym powód powoływał się na pismo z 2 marca 2018 r. oraz na pismo wypowiadające umowę kredytu k. 7) wniosła

sprzeciw, w którym nie podnosiła zarzutów dotyczących nieskuteczności doręczeń tych pism (k. 13 i n.). Następnie po złożeniu przez powoda, na wezwanie Sądu, kompletu załączników (k. 33 i n.), pozwana ogólnie tylko zarzucała, że powód nie wykazał, że pisma te zostały jej doręczone (zob. pismo procesowe z 30 marca 2020 r. k. 107 i 109, pismo procesowe z 14 sierpnia 2020 r. k. 121 i 123, a także apelację k. 145-146 i 149). Pozwana nie powoływała się na to, że w czasie kiedy zostały jej wysłane powyższe pisma nie przebywała pod tymi adresami, względnie że jej pocztowa skrzynka oddawcza została zniszczona, ani też że miała w ogóle kłopoty z odbiorem korespondencji np. z Urzędu Skarbowego, ZUS, od kontrahentów (z racji prowadzonej działalności gospodarczej). Pozwana w wyżej opisanych pismach procesowych oraz w środku zaskarżenia i środku odwoławczym, w kontekście rozkładu ciężaru dowodu z art. 252 k.p.c., podnosiła jedynie, że nie zostały jej faktycznie doręczone pisma z 2 marca i 30 kwietnia 2018 r., natomiast nie twierdziła nawet, że nie miała w skrzynce pocztowej zawiadomień o pozostawieniu przesyłek w placówce oddawczej, ani też nie wskazywała na konkretne wadliwości dokumentów pocztowych.

Jeśli chodzi o przesyłkę rejestrowaną zawierającą wypowiedzenie umowy kredytowej, to została awizowana 4 maja 2018 r., zaś zwrócona nadawcy 24 maja 2018 r. (k. 70 - 74). Zgodnie z art. 37 ust. 1 i 2 pkt 1 lit a) oraz ust. 4 pr. poczt. przesyłkę pocztową doręcza się adresatowi pod adresem wskazanym na przesyłce lub w umowie o świadczenie usług. Przesyłka pocztowa, jeśli nie jest nadawana na *poste restante*, może być także wydana ze skutkiem doręczenia adresatowi do jego oddawczej skrzynki pocztowej, z wyłączeniem przesyłek rejestrowanych, przy czym na pisemny wniosek adresata, złożony w odpowiedniej placówce pocztowej, przesyłka listowa będąca przesyłką rejestrowaną, z wyłączeniem przesyłek nadawanych z usługą potwierdzenia odbioru, może być doręczona w sposób, o którym mowa w ust. 2 pkt 1 lit a).

Według wydanego na podstawie delegacji zawartej w art. 47 pr. poczt rozporządzenia z 29 kwietnia 2013 r., jeżeli w chwili doręczenia przesyłki rejestrowanej stwierdzono nieobecność adresata lub innych osób uprawnionych do jej odbioru, zawiadomienie o próbie doręczenia przesyłki rejestrowanej wraz z informacją o terminie jej odbioru i adresie placówki oddawczej, w której przesyłka

ta jest przechowywana, operator wyznaczony pozostawia w oddawczej skrzynce pocztowej adresata; zawiadomienie ma postać papierową (§ 34 ust. 1) Przesyłki pocztowe operator wyznaczony wydaje adresatowi w placówce oddawczej w terminie 14 dni (§ 37 ust. 1), którego bieg rozpoczyna się od dnia następnego po dniu doręczenia zawiadomienia, o którym mowa w § 34 ust. 1 (§ 37 ust. 3). Przesyłka pocztowa nieodebrana w terminie jest zwracana do nadawcy (§ 37 ust. 5). Należy też zwrócić uwagę, że w innych przepisach ustawowych również przewidziano jednokrotne awizo (inaczej niż przy przesyłkach sądowych co wynika z art. 139 § 1 k.p.c.) z 14 dniowym terminem odbioru w odpowiedniej placówce (zob. np. art. 3a ust. 3 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych w zw. z art. 139¹ § 1 i n. k.p.c.). W konsekwencji nie można podzielić stanowiska Sądu odwoławczego, że skuteczność doręczenia tej przesyłki zależała od dwukrotnej awizacji. Poza tym pozwana w ogóle nie zgłosiła się do placówki oddawczej w celu odebrania korespondencji oraz nie twierdziła, aby nie miała w skrzynce oddawczej stosownego zawiadomienia o tej przesyłce.

Z tych przyczyn, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.

(E.C.)

[ał]